

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jaska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o tamowy, na 4-ej str. 8-mio tamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850

SPRZEDAŻ DETALICZNA

494

G. MOLENDĄ i Syn

SKŁAD FABRYCZNY W WILNIE

ul. Wielka 36 telef. 949

PO CENACH FABRYCZNYCH

Kryzys Ligi Narodów.

Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów przyniosła znaczne obostrzenie tego kryzysu, który przeżywa instytucja genewska od marca r. b., a który swymi rozmiarami i napięciem zagraża poważnie Lidze, jako instytucji powołanej do łagodzenia i usuwania na drodze pokojowej różnic i tarć pomiędzy poszczególnymi państwami.

Kwestja przyjęcia Niemiec do Ligi z jednoczesnym udzieleniem im jedynego nowego stałego miejsca w Radzie jest, jak wiadomo, tą chmurą, która wisi na horyzoncie genewskim od marcowego nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Ligi, a która na czerwcowej sesji Rady zaczęła miaotać pioruny w postaci groźby wystąpienia z Ligi Brazylii i Hiszpanji.

Dziś toczy się na terenie Ligi Narodów zacięta walka między imperialistycznym postulatem Niemiec, którego rzecznikiem stał się we własnym interesie wielkie mocarstwa koalicyjne, a demokratyczną zasadą równouprawnienia wszystkich państw bronioną zaciekle przez niektóre mniejsze państwa, neutralne w wojnie, lecz temniemniej pretendujące, w myśl wilsonowskiej idei równouprawnienia, do równorzędności stanowiska w wielkiej rodzinie narodów, której nie chcą widzieć jako podwórka do załatwienia sprawy odszkodowań wojennych.

Stanowisko specjalnej komisji dla opracowania reorganizacji Rady Ligi Narodów, która, jak to swego czasu pisaliśmy w przeglądzie polityki zagranicznej, wzięła za podstawę swych prac znany projekt lorda Roberta Cécila, wykluczający utworzenie nowych stałych miejsc w Radzie prócz jednego dla Niemców, spotkało się na ostatniej sesji Rady z kategorycznym protestem ze strony Brazylii i Hiszpanji. Autorytet osobisty wielkich potentatów dyplomacji światowej Chamberlaina i Brianda, którzy swym wpływem pragnęli skłonić oponentów do kompromisu, zawiodł i Rada Ligi znalazła się pod nader przykrym wrażeniem rozdzielenia swej opinii bez jakiegokolwiek widoków na konsolidację. Jak dalece trudną jest obecna sytuacja, świadczy fakt, że w Paryżu rzucano nawet myśl zupełnego skasowania stałych miejsc w Radzie, lecz i ta koncepcja okazała się nierealną, gdyż sprzeciwiły się temu kategorycznie Włochy.

Taki stan rzeczy nasuwa wrześnieowemu Ogólnemu Zgromadzeniu Ligi ogromnie trudne zadanie do rozwiązania i stawia przed nim dwie drogi do wyboru. Bądź pójdzie odtąd Liga po drodze wypadkowej sił mocarstw w niej zgrupowanych i będzie to powrót do przedwojennej zasady równowagi politycznej pomiędzy poszczególnymi potęgami, mającymi hegemonję nad resztą mniejszych państw, bądź też podejmie odważnie demokra-

tyczną inicjatywę wilsonowską równouprawnienia wszystkich państw, stanowiących jedną wielką rodzinę narodów, będącą najwyższym arbitrem i rozjemcą we wszelkich wzajemnych konfliktach i nieporozumieniach.

Zadanie stojące przed wrześnieowem Ogólnym Zgromadzeniem Ligi będzie, powtarzamy, niezwykle trudne, a tem trudniejsze, że na Zgromadzenie, jak należy przypuszczać, nie wpłynie żadna uzgodniona opinja komisji, a przeciwnie, rozjątrzenie i roznamiętnienie poszczególnych stron, wywołane półrocznym bezowocnym walkowaniem sprawy reorganizacji Rady.

Na zakończenie parę słów o stanowisku Polski w tym kryzysie.

Jak wiadomo, Polska od czasu rozpoczęcia kryzysu, t. j. od chwili otwarcia marcowego nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi pretenduje narówni z Brazylią i Hiszpanją do stałego miejsca w Radzie. Z tego tytułu też została ona zaproszona do udziału w specjalnej komisji dla opracowania projektu reorganizacji Rady, a jeżeli w ostatnim obostrzeniu sytuacji na sesji Rady Ligi nie słyszeliśmy obok protestu Brazylii i Hiszpanji głosu Polski, to przypuszczalnie tylko z tej formalnej przyczyny, że nie będąc dotąd reprezentowaną w Radzie, nie miała Polska sposobności do równie energicznego wypowiedzenia się. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę z tego, że przed Delegacją Polską w Genewie otwiera się obecnie bardzo doniosła i trudna chwila.

Nowy Rząd prof. Bartla nie zdążył jeszcze pouczyć w naszej polityce genewskiej żadnych decydujących posunięć, lecz należy oczekiwać, że w zrozumieniu doniosłości okresu, jaki przeżywa obecnie Liga Narodów, nie omieszka on obsadzić placówkę genewską człowiekiem odpowiednio zdolnym i wyrobionym politycznie, a przytem posiadającym autorytet i powagę w sferach międzynarodowych. W takiej chwili polityki polskiej w Genewie nie może reprezentować specjalista do spraw socjalnych, chociażby nim był nawet człowiek tak w tej dziedzinie kompetentny i zasłużony, jak p. Franciszek Sokal. Poważny autorytet, jaki zdobył sobie p. Sokal w sferach Międzynarodowego Biura Pracy, upoważnia do mniemania, że działalność jego na tym terenie przyniosłaby jak najlepsze wyniki dla interesów polskich. Natomiast nie jest p. Sokal prawdopodobnie dostatecznie zżyty z całym historycznym przebiegiem kwestji polsko-litewskiej w Lidze Narodów, a — co najważniejsze — prosto nie wyczuwa rzeczy z tą sprawą związanych, nigdy się nią osobście bliżej nie interesował, nie zna jej wewnętrznej psychologicznej treści. Jest to może szczegóły w rzędzie spraw obchodzących Polskę na forum

Wiadomości polityczne.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W sprawie dalszej rekonstrukcji gabinetu dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, iż wśród szeregu kandydatów na stanowisko ministra rolnictwa i reform rolnych wysuwa się, jako najpoważniejszego kandydata prof. Uniwersytetu Wileńskiego Staniewicza na stanowisko ministra rolnictwa i znanego w Warszawie prawnika dr. Nagórskiego na stanowisko ministra reform rolnych. Panowie ci, do których p. premier zwracał się z odnośnymi propozycjami, mają dziś udzielić swej odpowiedzi.

Co się tyczy Ministerstwa Oświaty, to panuje przekonanie, że będzie ono powierzone jednemu ze znanych profesorów uniwersyteckich, być może z Krakowa.

Podług posiadanych przez nas informacji kandydatura prof. W. Staniewicza dotyczy teki Ministra Reform Rolnych a nie Rolnictwa. (przypisek Redakcji).

P. premier Bartel odbył wczoraj dłuższą konferencję w sprawach polityki bieżącej z prezesem klubu PPS. pos. Markiem.

Rozmowa międzyinnymi dotyczyła zmiany Konstytucji, przyczem dr. Marek zaznaczył, że PPS. nie będzie przeciwna udzieleniu p. Prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu, natomiast uważa za niemożliwą do przyjęcia propozycję rządu w przedmiocie weta p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłaszanie dekretu mocą ustawy.

W dalszym ciągu rozmowy prezes Marek wyraził się, że jego zdaniem rząd winien przeciwstawić się próbom dalszego jakoby poniżania Sejmu.

Wreszcie p. Marek poruszył sprawę położenia kolejarzy, domagając się przywrócenia pełnych 6 dni pracy w warsztatach kolejowych.

P. premier Bartel zapewnił posła Marka, że z dniem 1 lipca praca w warsztatach będzie trwała przez cały tydzień. Ponadto p. premier przyrzekł dopilnować, aby bezwzględnie przestrzegano 8-miogodzinnego dnia pracy przy ruchu kolejowym.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano p. premier Bartel odbył blisko dwugodzinną konferencję z prezydentem klubu żydowskiego w osobach posłów Hartgłasa, Farszstejna i Kirszbrauna. Postawie omówili z p. premierem

Ligi Narodów, ale bezsprzecznie szczegóły pierwszorzędnej wagi.

Z prawdziwym ubolewaniem dowiadaliśmy się, że pewne różnice poglądów na kurs polskiej polityki zagranicznej, istniejące pomiędzy p. Al. Skrzyńskim a prof. Szymonem Askenazym, stawały na przeszkodzie ściślejszej współpracy tych dwóch wybitnych polityków. Obecna jednak zawikłana i niezmiernie poważna w skutkach dla Polski sytuacja w Lidze Narodów wymaga, aby do pracy państwowej na terenie genewskim powrócił znakomity znawca stosunków międzynarodowych, wytrwały i szczęśliwy obrońca postulatów polskich w Lidze oraz ceniony i popularny zagranicą uczony i polityk, jakim jest prof. Szymon Askenazy.

Gr.

cały szereg postulatów ludności żydowskiej w dziedzinach gospodarczej, kulturalnej, podatkowej oraz w sferze traktowania ludności żydowskiej, jako pełnoprawnych obywateli. Ponadto prezydium koła przedstawiło p. premierowi szereg zarządzeń uprzedniego rządu, i domagało się wyraźnie cofnięcia tych zarządzeń.

P. premier w odpowiedzi zaznaczył, iż odnosi się życzliwie do przedstawionych mu postulatów i pozostawia w tej sprawie z resortowymi ministrami.

P. prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Bartel przyjął przedstawicieli samorządu m. Warszawy pp. Jabłońskiego i Balińskiego, reprezentację Izby Rękodzielniczych w Małopolsce z p. Mianowskim na czele, przedstawicieli przemysłu wojennego w osobach pp. Drzewieckiego, Okolskiego, Leskiego, następnie prezesa klubu ukraińskiego pos. Kozickiego, wreszcie prof. Noego z Gdańska i delegację bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dziś po południu odbędzie się trzecie z kolei posiedzenie Rady Ministrów na Zamku z udziałem p. Prezydenta Rzeczypospolitej dla ostatecznego zredagowania projektu zmiany Konstytucji.

Projekt ten w czwartek wniesiony będzie do Sejmu.

Wczoraj o godz. 11 m. 30 w południe min. skarbu p. Klarner przedstawił marsz. Ratajowi.

Następnie p. minister omawiał z p. marszałkiem prowozjorem budżetowe na trzeci kwartał, które rząd w tym tygodniu wnieśli do Sejmu.

P. marsz. Rataj przyjął wczoraj podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. Markowskiego, który prosił o przyspieszenie załatwienia projektu ustawy stemplowej.

Nowomianowany minister kolei pos. Romocki w dniu wczorajszym

Docent Uniwersytetu Stefana Batorego a zarazem Redaktor gospodarczy naszego pisma i znany działacz miejscowy dr. Witold Staniewicz został przez władze akademickie Politechniki Lwowskiej powołany do objęcia w przyszłym roku akademickim Katedry ekonomiki rolniczej na Wydziale Rolnym. Naszemu Szanownemu Koledze składamy z tego powodu serdeczne gratulacje.

złożył mandat poselski na ręce p. marszałka Rataja.

Następcą posła Romockiego będzie p. Józef Sobiech, z pow. Ostrołęckiego.

Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski przyjął delegację zjednoczenia rafinerów naftowych, do której zaapelował o zniesienie cen na artykuły naftowe, podwyższone ostatnio 7 b. m.

Delegacja, uwzględniając motywy p. ministra, oświadczyła gotowość obniżenia tych cen i na specjalnym odbytem posiedzeniu zadeklarowała obniżenie cen nafty i parafiny do poziomu cen z grudnia r. ub.

W ten sposób nafta potaniała o 5 zł., zaś parafina o 20 zł. na stu kilo.

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. August Zaleski przyjął w dniu wczorajszym posła czeskosłowackiego p. Fliedera, posła tureckiego p. Yahia-Kemala-Beya i szefa francuskiej misji wojskowej gen. Charpy (Pat.).

W dniu wczorajszym złożył p. premierowi wizytę ambasador republiki francuskiej p. Laroche wraz z nowym szefem misji wojskowej francuskiej gen. Charpy.

Posel angielski p. Max Muller wyjechał na urlop.

Posel duński p. N. P. Arnstedt wyjechał na 3 tygodnie do Danji.

Dymisja gabinetu Brianda.

PARYŻ, 15 VI (Pat.) Rada gabinetowa odrzucając myśl rekonstrukcji gabinetu w związku z dymisją ministra finansów Pereta postanowiła dymisję całego gabinetu.

O godz. 8 wiecz. Briand wręczył prezydentowi republiki Doumergueowi dymisję gabinetu.

Prezydent republiki przyjął dymisję, polecając równocześnie członkom ustępującego rządu tymczasowo załatwianie spraw bieżących do chwili sformowania nowego rządu.

PARYŻ 15 VI (Pat.) Prezydent republiki rozpocznie konferencje w sprawie utworzenia nowego gabinetu rano.

Hiszpanja stanowczo występuje z Ligi Narodów.

WIENIEN 15 VI (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Madrytu: Osobności stojące blisko rządu zapowiadają, że wystąpienie Hiszpanji z Ligi Narodów jest rzeczą postanowioną, o ile Hiszpanja nie uzyska stałego miejsca w Radzie Ligi.

Włoski projekt przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia.

RZYM 15 VI (Pat.) (Wiedeńskie Biuro Informacyjne) „Popolo d'Italia“ zamieszcza artykuł omawiający antyfaszystowskie demonstracje w Genewie i podkreślający, że Genewa nie może dziś gwarantować przedmiotowości prac Ligi Narodów.

W związku z tem porusza pismo projekt przeniesienia siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia.

Jakie zadania leżą przed rządem prof. Bartla?

W dalszym ciągu naszej ankiety, zapoczątkowanej w niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego” — dzielimy się enuncjacjami p. senatora Krzyżanowskiego (Klub Pracy) i p. mec. Mieczysława Engla (Ch.D.). Odbite rozmowy rzecz oczywista podajemy bez żadnych zmian i komentarzy.

Rozmowa z Senatorem Br. Krzyżanowskim.

Pan Sen. Krzyżanowski, który przybył wczoraj na parę dni do Wilna, okazał wielkie zainteresowanie naszą ankietą.

Co do pierwszego naszego pytania, zadanego dla uzyskania opinii na przeprowadzenie przez rząd prof. Bartla rozszerzenia kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej i wynikających z tego zadania konsekwencji — p. Senator stoi na stanowisku swego klubu, nadmienając, że jakkolwiek są dziedziny w których Klub Pracy powinien iść z całą lewicą (np. stosunek do mniejszości narodowych) to jednak nie można ujmować całokształtu zagadnień politycznych pod kątem solidarności np. z Klubem posła Bryla. Z tych względów należy przewidzieć — zanotowaliśmy, — że udział Klubu Pracy w bloku lewicy, albo będzie krótkotrwały, albo nie będzie solidarny.

— **Jakimi, zdaniem P. Senatora, drogami należałoby uzyskać rozszerzenie kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej?**

— Drogą, jakimi należałoby uzyskać rozszerzenie kompetencji Prezydenta, a więc *de ipso* zmiany w Konstytucji, rozwiązanie Sejmu i Senatu, zmiany ordynacji wyborczej i rozpisanie nowych wyborów — są dzisiaj powikłane.

— **Dlaczego?**

— Wynika to z niejasnych pierwotnych koncepcji. Jeżeli się zasadniczo uznawało, że obecny Sejm i Senat jako całokształt, są czynnikami szkodliwymi, a ta teza jest naprawdę słuszną, to nie należało *nowej pomajowej Polski* budować na dalszym ciągu istnienia tegoż szko-

dliwego czynnika. Ten obłęd — kończy swą myśl z siłą nasz rozmówca — się mści i daj Boże, żeby nie przyśnił nowych, ciężkich powikłań.

— **Klucz sytuacji?**

— Jest w rozwiązaniu zagadnień gospodarczych i skarbowych i dla tego większą przywiązuje wagę do każdego przyczynku w tej dziedzinie, niż do wszelkiego rodzaju pobocznych życzeń z dziedziny polityki — w jakie obfitują niektóre konwentykle wileńskie.

W ten sposób czełogodny nasz rozmówca przeszedł do zagadnień dotyczących Ziemi Wschodnich — wysuniętych w drugim pytaniu ankiety.

— **A to zagadnienie jaką drogą rozwiązać należy?**

P. senator, namyślił się chwilę poczem odpowiedział: — Dyskusje, jakie się odbyły przed paru dniami w moim mieszkaniu przy udziale generalnego konsula Wielkiej Brytanji p. Franka Savery, jak również dyskusje z udziałem tegóż dyplomaty odbyte u pp. Rektora U. S. B. Zdziechowskiego i Dyr. Marcikowskiego mogą przynieść Ziemiom Wschodnim realną korzyść — jeżeli rząd Rzeczypospolitej w miarę swych możliwości istotnie przyczyni się do podniesienia u nas życia gospodarczego.

Myśl oryginalna i ciekawa, spieszymy więc z wyjaśnieniem, że dyskusje te dotyczyły rozwiązania problemu sprawy: stosunków z Litwą i Rosją oraz konieczności wzniecenia intensywnych prac w kierunku podniesienia życia rolniczego i gospodarczego Ziemi Wschodnich.

Opinia mec. Mieczysława Engla.

P. mecenas Engiel, Prezes Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie i członek Zarządu Głównego polskiego stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji — zapoznawszy się z celem naszej wizyty powiedział:

— **Uważam, że największe zadania, jakie leżą przed obecnym rządem, nie dotyczą specjalnie Ziemi Wschodnich.**

— **A zatem...**

— Ziemi Wschodnie zainteresowane są w rozstrzygnięciu szeregu zadań ogólnopolskiej doniosłości, jakie stoją przed obecnym rządem.

— **Jakie to są zadania zdaniem p. Mecenas?**

— Przeprowadzenie zmian konstytucyjnych, któreby wzmocniły władzę Prezydenta Rzeczypospolitej i aurytety rząd. Do takich zadań zaliczam zmianę ordynacji wyborczej w kierunku zmniejszenia liczby posłów i odpowiedniego podziału mandatów pomiędzy okręgi wyborcze, uwzględniającego frekwencję wyborczą, która jest zupełnie inna w okręgach zachodnich, bardziej kulturalnych i gęściej zaludnionych niż np. na Polesiu i w Nowogródku.

W tych dążeniach rząd prof. Bartla znajdzie niewątpliwie poparcie we wszystkich czynnikach politycznych, pragnących zwiększenia mocy i spójności Państwa i zwiększenia siły twórczej przedstawicielstwa narodowego.

— **Sprawa autonomii wysuwana przez blok stronnictw lewicowych?**

— Natomiast za rzecz, którąby wywołała b. stanowczy sprzeciw ze strony grupowań narodowych, uważałbym projekt autonomii terytorjal-

nej, lansowanej zresztą przez „przechodzący do opozycji” blok lewicy.

Pogląd swój wyjaśnia p. Engiel tak:

— **Przy dążnościach antypaństwowych znacznej części przywódców mniejszości słowiańskich, autonomia terytorjalna, niezadawalająca ich aspiracji, dawałaby możliwość propagandy i akcji burzycielskiej.**

— **W stosunku do mniejszości...**

— Rząd winien się kierować zasadami, które znalazły swój wyraz w Konstytucji, lojalnie je wykonując w zakresie szkolnictwa i praw językowych. Szerokie masy ludności włościańskiej na Ziemiach Wschodnich są spragnione nie zmian politycznych, lecz poprawy sytuacji gospodarczej.

Rozmowa płynie dalej na tle zagadnień gospodarczych.

P. Engiel twierdzi, że z jednej strony niskie ceny produktów rolnych, z drugiej zaś wysokie podatki ludność tę gnębią i często niechęć zrozumią wywołują. Nawet najbardziej radykalna reforma — słyszymy — niepoprawiłaby egzystencji mas włościańskich, wobec braków kapitału obrotowego, inwentarza i t.p.

— **Wysiłki rządu musiałyby pójść w kierunku...**

— Zmiany systemu podatkowego na bardziej jednolity i uproszczony w kierunku wydatnej pomocy w celu podniesienia gospodarki rolnej, większych kredytów dla rolnictwa, zarówno większego jak i drobnego i zwiększenia w ten sposób możliwości eksportowych.

Pod tym względem i akcja społeczna mogłaby odnieść ogromne rezultaty, ale niestety obecnie działa-

czo ludowi kładą nacisk na akcję polityczną, a nie ekonomiczną.

— **Szanse szerokiego zaufania rządu?**

— Niezbędnym warunkiem współpracy z rządem prof. Bartla byłaby szczerza, rzetelna pacyfikacja stosunków, a więc przedewszystkiem, należy zwolnić aresztowanych generałów, a szczególnie b. ministra wojny Malczewskiego. Zastosowanie aresztu prewencyjnego względem innych generałów uważane jest w opinji za odwet za stanowisko w czasie wypadków majowych. Musiałby również ustać „rugi” w wojsku i administracji połączone z zajściami majowymi.

Enuncjacje swe p. mec. Engiel kończy:

Natomiast niezależnie od stosunku do samego faktu „przewrotu majowego” — uważam, że wszystkie czynniki dbały o dobro państwa — muszą złożyć poparcia tym poczynieniom rządu, które zmierzają do naprawienia wad i braków naszego dotychczasowego ustroju politycznego. Przypominam, że właśnie Chadecea, jescze w pierwszych dniach maja wyłosiła wniosek nagły o zwiększenie władzy Prezydenta — i oczywiście konsekwentnie będzie popierać idące w tym kierunku przedłożenia rządu.

B. S.

Pudło generała Szeptyckiego.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Wczoraj o godz. wpół do 7-ej rano odbył się pod Warszawą pojedynek między b. premierem Al. Skrzyńskim a gen. Szeptyckim. Warunki pojedynku były następujące: jednorazowa wymiana kul, pistolety z muszkami, odległość 14 kroków.

Na komendę pierwszy dał strzał gen. Szeptycki chybiając, zaś p. Al. Skrzyński odmówił strzału, poczem oświadczył co następuje:

„Stwierdzam, że strzału świadomie nie oddałem. Ktokolwiek w Polsce sądzi w swoim sumieniu i honorze, że ma prawo strzelać do mnie i do tego, co ja przedstawiam, niech strzela. Ja strzelać nie będę”.

Na tem pojedynek się zakończył. Przeciwnicy rozeszli się bez podania sobie ręki.

Sekundanci obu stron, a mianowicie ze strony p. Skrzyńskiego — gen. Orlicz-Dreszer i pułk. Kutrzeba, zaś ze strony gen. Szeptyckiego — pułk. Przerzymski i p. Stefan Zdrojewski, wobec ukazania się w prasie niecisłych i częściowo kłamliwych, a nawet tendencyjnych wiadomości o powyższym zatargu honorowym, w imię sprawiedliwości i honoru ich klientów i niedopuszczenia do dalszego prowadzenia w błąd opinji publicznej stwierdzają kategorycznie, że przebieg całej powyższej sprawy i pojedynku był pod każdym względem zgodny ze wszelkimi prawdami honoru.

Z całej Polski

Ulg dla literatów w uzdrowiskach.

WARSZAWA. 15.VI (Pat.) Według doniesień dzienników związków zawodowych literatów polskich w Warszawie otrzymał zawiadomienia od szeregu uzdrowisk, a mianowicie Ciechocinka, Drukiennik, Kryniec, Nałęczowa, Otwocka, Rabki, Solca i Szczywnicy, że członkowie Związku mogą korzystać za okazaniem legitymacji w uzdrowiskach tych z ulg podczas kuracji.

Z ZAGRANICY.

Udział polskiego przemysłu w drugim skandynawsko-baltyckim targu w Sztokholmie.

STOKHOLM. 15.VI (Pat.) Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Targów Skandynawsko-Baltyckich przez króla Gustawa.

Po przemówieniu prezesa targów p. Hoderstierna król zwiędził wystawę.

Najpierw król zwiędził trzy sale polskiej wystawy ruchomej, dopytując się posła Wysockiego o szczegóły wystawianych gałęzi przemysłu polskiego.

Zamach na kopalnię.

BYTOM. 15.VI (Pat.) Ubiegłej nocy dokonano trzykrotnie zamachu dynamitowego na kopalnię Deutsche Scharleya. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. Lokal Anzeiger przypuszcza, że podłożem zamachu była zemsta polityczna.

Sprawy zamachu dynamitowego na kopalnię Scharleya dotychczas nie wykryto.

Przypuszczają, że zamachu dokonał któryś z górników zajętych w tej kopalni.

Katastrofy żywiołowe w Niemczech.

KRÓLEWIEC. 15.VI (Pat.) Dziś w południe w magazynach kolei wschodniej wybuchł pożar, który w przeciągu kilku minut zniszczył dość szereg zabudowań.

Wysokość strat narazie nieustalona.

BERLIN. 14.VI (Pat.) Ze wszystkich części kraju donoszą o wielkim przyborze wód z powodu ciągłych deszczów. W okolicach Raciborza oberwała się chmura wyrządzając ogromne szkody. W Grabowcach i wielu innych miejscowościach stoją pola pod wodą. Stan wody na rzekach Mysiej i Łbie podnosi się z godziny na godzinę.

Telefon redakcji i administracji Nr. 99, czynny od godz. 9 rano do 10 wiecz. Telefon nocny od godz. 10 wiecz. do 4 rano Nr. 8-93.

Strajk górników w Anglii.

LONDYN. 15.VI (Pat.) Baldwin oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd nie zamierza zmieniać ustawy o 7-godzinnym dniu roboczym, natomiast ma zamiar złożyć projekt ustawy, zezwalającej w pewnym okresie czasu na dodatkową godzinę pracy.

Tego rodzaju zmiana ustawodawstwa pozwoli na podjęcie rokowań, których podstawą będą nadzieje na lepsze płace. Po upływie trzech miesięcy płace będą mogły być wyrównane, lecz w każdym razie nie spadną poniżej poziomu plac z 1921 roku.

W międzyczasie rząd przyspieszy prace ustawodawcze celem urzeczywistnienia propozycji komisji węglowej. Jeśli na tej podstawie osiągnięte zostanie porozumienie, to w takim razie pomoce rządowa w wysokości trzech milionów funtów szterlingów nie będzie konieczna dla powiększenia plac, lecz będzie mogła być użyta na cele pomocy bezrobotnym górnikom.

LONDYN. 15.VI (Pat.) Przedstawiciel górników Chartzhorn oświadczył, że jeżeli mowa wygłoszona dziś przez premiera w Izbie Gmin reprezentuje politykę rządu to nie widzi on żadnych szans na zakończenie kryzysu węglowego.

Natomiast jeżeli rząd — mówił Chartzhorn — przedsięwzięcie realizację wielkiego planu unifikacji całego przemysłu węglowego to może liczyć na całkowite poparcie partji pracy.

Projekt zmiany konstytucji Gdańska.

GDĄŃSK. 15.VI (Pat.) Powrócił tu dzisiaj senator do spraw finansowych Volkman, który bawił przez kilka dni w Genewie celem uzyskania zgody miarodajnych czynników Ligi Narodów na zmianę konstytucji wolnego miasta Gdańska.

Jak donoszą pisma gdańskie Rada Ligi Narodów postanowiła zbadać dokładnie prawną stronę próby wolnego miasta i przedstawić ją następnie do aprobaty swym członkom.

Wieleż wyrazu dramatycznego i logiki życiowej posiada akt I-szy — jakie wtrącające wrażenie sprawia wyrzucanie Halki z ogrodu przez służbę — która nie śpiewa — (jak w 4 aktowej) lecz doprawdy krzywdzi czynnie nieszczęsną Halkę. W akcie drugim dopiero teraz stają się zrozumiałymi słowa: „Już idę” zamykające w 4 aktowej akt III — przez co cała logika ginie — gdyż scena Jontka z Dudarzem zupełnie gubi sens powyższych słów. Pięknym jest duet Jontka z Halką przed drzwiami kościoła — dotychczas w 4 aktowej operze zawsze skreślany. Z całości utraciliśmy zapewne przepiękną „Gdyby rannem słonkiem”, i „Szumią jody na gór szczyty” — ale wzmiarn zyskaliśmy doskonale zwartą i jedyną całość realistyczną — wykazującą jak świetną drogą krocząlibrelista polski w połowie XIX w. — gdy Verdi musiał korzystać z fatalnych — bezwartościowych libret pisarzyków włoskich, a R. Wagner dopiero stawił

„Purus” jest pastą znawców

Z Rosji Sowieckiej.

Przyczyny samobójstwa Sobola.

LWÓW. 15.VI (Pat.) Gazeta Poranna donosi z pogranicza sowieckiego: Pisma sowieckie donoszą o samobójstwie głośnego literata rosyjskiego Andrzeja Sobola. Powodem samobójstwa miała być niemożność pogodzenia się z ideologią bolszewizmu.

Sobol był prześladowany za swoje przekonania i utwory literackie dawniej przez rząd carski, a następnie przez władze bolszewickie, a z lochów czerewyozajki uratował go przypadek.

Sobol usiłował popełnić samobójstwo już w roku zeszłym, wówczas jednak uratowano go od śmierci.

Z Landwarowa.

Miasteczko nasze dłuższy czas zagrożone było jakby we śnie zimowym.

Od niejakiego czasu obudziło się i dzięki niektórym energicznym jednostkom powstały w krótkim czasie najrozmaitsze instytucje. Ostatnio powstało kółko amatorskie, które od czasu do czasu ma zamiar dać mieszkańcom godziwą rozrywkę i zasilić pustą kasę Komitetu budowy Kościoła w Landwarowie.

Zewnętrzny wygląd zato naszego miasteczka przedstawia obraz pożalowania godny i w kierunku poprawy tego stanu nie widać żadnej iniejaływy, ani ze strony miejscowych obywateli, ani ze strony Zarządu Gminnego, który ogranicza się tylko, jak dotąd, do załatwiania papierków kancelaryjnych.

Nasz dworzec kolejowy również przedstawia się nie lepiej. Czyżby nie znalazło się kilkanaście pudów wapna na obielenie? A przecież Landwarów to stacja na szlaku Wilno-Warszawa, którą przejeżdżają najrozmaitsi ludzie i z kraju i z zagranicy.

Obok stacji znajduje się szopa, gdzie przed wojną reperowali parowozy i wagony. Dzisiaj okropna ruina: dachu niema, leje się do środka, mur zaczyna gnąć, deski również, szyb w oknach coraz mniej.

Z przykrością się patrzy na marowanie się dobra publicznego.

Światło elektryczne też jakos grymasi i od czasu do czasu gaśnie. Niedobrze!

Skł.

Z życia muzycznego Wilna.

Halka, opera w 2 aktach St. Moniuszki, po raz pierwszy w Polsce dnia 13 czerwca 1926 r. w „Teatrze Polskim” w Wilnie.

Gdy przed dwoma miesiącami tygodniami pisałem o konieczności wystawienia „Halki” w 2 aktach t. j. w pierwszej koncepcji z r. 1847-48 — nie przypuszczałem, żeby marzenie to stało się tak prędko rzeczywistością. Wiedziałem bowiem, że p. Ludwig planuje wykonanie 4-aktowej opery — ale na podstawie 2 aktowej — t. j. możliwie z zachowaniem tego świetnego dramatu — jakim jest libretto dwuaktowej opery. Wybór wszakże pierwszej koncepcji — dowodzi, że wykonawcy onegdajszego przedstawienia przełożyli ponad laury śpiewackie — ciekawość artystyczną. I podczas gdy pierwsza koncepcja p. Ludwiga 4-aktowej „Halki” —

nosiła charakter bardzo ładnego pomysłu reżyserskiego, to dwaaktowa napewno jest ewentualnym, *zdarzeniem artystycznym* w pełnym tego słowa znaczeniu. Bo proszę zważyć — że dzieje się to po raz pierwszy w Polsce. A chwala Bogu, że i w kochanym Wilnie, — miście pełnym pamiętek po nieśmiertelnym twórcy, jednakowoż pozbawionem tradycji moniuszkowskiej. I czy nie byłoby wskazaniem, korzystając z dokonanego faktu — wprowadzić zwyczaj — że w Wilnie „Halka” — zawsze winna być grana w *pierwszej swojej koncepcji* t. j. w dwu aktach? Zdać mi się — że mogłoby to mieć ogromne znaczenie dla stanowiska muzycznego Wilna w całej Polsce, a równocześnie nawiązywać do tradycji z lat po 40-tych — t. j. do okresu powstania i napisania „Halki”.

Wrażenie jakie sprawiło niedzielne przedstawienie — było niezmiernie silne. Z tej opery bije prosty weryzm — tak spartaczony i zozydony przez

włochów. Wieleż wyrazu dramatycznego i logiki życiowej posiada akt I-szy — jakie wtrącające wrażenie sprawia wyrzucanie Halki z ogrodu przez służbę — która nie śpiewa — (jak w 4 aktowej) lecz doprawdy krzywdzi czynnie nieszczęsną Halkę. W akcie drugim dopiero teraz stają się zrozumiałymi słowa: „Już idę” zamykające w 4 aktowej akt III — przez co cała logika ginie — gdyż scena Jontka z Dudarzem zupełnie gubi sens powyższych słów. Pięknym jest duet Jontka z Halką przed drzwiami kościoła — dotychczas w 4 aktowej operze zawsze skreślany. Z całości utraciliśmy zapewne przepiękną „Gdyby rannem słonkiem”, i „Szumią jody na gór szczyty” — ale wzmiarn zyskaliśmy doskonale zwartą i jedyną całość realistyczną — wykazującą jak świetną drogą krocząlibrelista polski w połowie XIX w. — gdy Verdi musiał korzystać z fatalnych — bezwartościowych libret pisarzyków włoskich, a R. Wagner dopiero stawił

pierwsze fundamenta pod swoje wielkopomne dzieło. Obok Moniuszki — stanął godnie zapomniany dziś Włodzimierz Wolski.

Wykonie Halki przez zespół p. Ludwiga — było godnym podziwu. Nie mówię tu o artystach zawodowych, z których p. Hendrichówna (Halka) poprosza głosem swym czaruje, p. Korsak-Targowska — sumienna w najmniej wdzięcznych rolach (Zofia) czy wreszcie p. Ludwig zawsze zdradzający rozmach na stoletnią scenę. Z podziwem natomiast obserwowałem nowicjuszy na scenie pp. Malinowskiego (Stolnik) oraz Nowickiego (Jontek). Partje swoje odśpiewali czysto i bez zarzutu; a jeśli w całości były pewne usterki — to zważywszy — że to dopiero uczniowie — pierwsze swoje kroki stawiający.

Chór (amatorski) dokonywał cudów „waleczności” — żeński bardzo dobry — męski słaby w tenorach. Nad całością czuwał p. Śledziński — coraz

więcej składający dowodów o swych kapelmistrzowskich zdolnościach.

Część dekoracyjna projektu p. Dzewulskiego — w I akcie mnie nie zadowoliła — natomiast akt II miał dużo piękna. Należałoby — skoro już korzysta się w realistycznej dekoracji z kotar — reżyserze o tyle zmieścić, by część ilustracyjną cofnąć w głąb sceny — a sam dramat (w tym akcie czysto psychologiczny) wysunąć w kotary. Coś — coby w zasadzie odpowiadało inscenizacji Wesela przez Redutę.

W końcu raz jeszcze stwierdzam dużej doniosłości fakt, że wystawiono na scenie dwaaktową Halkę — która odtąd winna stać się specjalnością wileńską. Zespół — a sam dramat — na czele — uzyskał wskutek niedzielnego przedstawienia — poczesne miejsce w historii Teatru Wileńskiego.

Dr. Tadeusz Szeligowski.

Życie gospodarcze.

Postulaty spółdzielczości rolniczej.

Artykuł nasz, zamieszczony we wczorajszym numerze, zawierał między innymi krótkie sprawozdanie z walnego zebrania Oddziału Wileńskiego Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Na temże zebraniu p. Edward Taurogiński vice-prezes Komitetu Nadzorczego, wygłosił interesujący referat p. t. Znaczenie spółdzielczości w rolnictwie, z tezami którego pragniemy zapoznać naszych czytelników.

W referacie swym p. E. Taurogiński poruszył zagadnienie współzawodnictwa gospodarczego, zachodzącego pomiędzy drobnem a wielkiem przedsiębiorstwem zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, zaznaczając, iż w rolnictwie drobne przedsiębiorstwo z natury rzeczy posiada w stosunku do wielkiego przedsiębiorstwa większą odporność niż w przemyśle.

Przyczyna tego tkwi w znaczeniu, jakie mają w produkcji rolnej procesy biologiczne, bezpośrednia praca drobnego gospodarza — producenta, jego „oko gospodarskie” i zapal do pracy. W praktyce jednak częstokroć pozycja drobnego przedsiębiorstwa jest bez porównania słabsza od pozycji przedsiębiorstwa wielkiego. Ma to zwłaszcza miejsce w tych wypadkach kiedy spółdzielczość rolnicza nie znajduje zastosowania.

Nie odbierając drobnym przedsiębiorstwom, zrzeszonym w spółdzielniach rolniczych wspomnianych powyżej cech, spółdzielczość jednocześnie uzupełnia ich słabe strony bądź w momentach, w których większy skutek daje mechanizacja pracy, bądź w momentach, w których odporność ekonomiczna zależy od zdolnego przeprowadzenia większych, a przeto i tańszych zakupów lub zdolności zbywania produktów w większej ilości jednorazowo.

Na podstawie ogólnych tylko danych statystycznych dotyczących dziedziny drobnego rolnictwa, referent dowodzi, że spółdzielczość rolnicza w Polsce nawet w porównaniu z wynikami osiągniętymi w Danji, Finlandji lub w Lotwie, przyczyniła się do bardzo znacznej oszczędności wśród drobnych gospodarstw rolnych.

Dowodząc, że spółdzielczość rolnicza z natury rzeczy posiada charakter klasowy i działając z pożytkiem dla ogólnych wyników gospodarki kraju musi być przedewszystkiem ruchem słabszych ekonomicznie grup rolniczych, reprezentować interesy przedewszystkiem drobnego i średniego rolnictwa, walcząc o uwzględnienie słusznych żądań tych warstw społeczeństwa przez czynniki rządowe, a również i przez inne warstwy społeczeństwa, — referent podkreśla jednocześnie szkodliwość łączenia ruchu spółdzielczego z jakimkolwiek bądź partyjno-politycznymi programami.

Jak wykazują bowiem przykłady Belgji, Włoch i t. d. ruch spółdzielczy staje się często narzędziem dla celów, nie służących bezpośrednio Wileńskiego Centralnej Kasy zwracając interesom wzmocnienia rolnictwa, aca się do władz Centralnych Kasy o większą pomoc finansową dla Oddziału Wileńskiego, gdyż z powodu braku funduszy wstrzymany został dalszy rozwój spółdzielczości kredytowej.

Urzeczywistnienie postulatów tych niezawodnie przyczyni się do tego, iż spółdzielnie rolnicze ugruntowując swój byt w naszym kraju, staną się czynnikiem postępu w rolnictwie.

raz w niespodziewanych zgoła dziedzinach i formach.

Spółdzielczość rolnicza — zakańcza referent — posiada wielkie szanse rozwoju. Jesteśmy świadkami coraz to nowych zdobyczy i wynalazków w tej dziedzinie, co właśnie dodaje otuchy i zapala do pracy.

To też usilnie dążyć powinniśmy do nowych zdobyczy w dziedzinie spółdzielczości rolniczej.

Po referacie przyjęte zostały przez walne zebranie następujące uchwały zgłoszone przez pp. profesora W. Staniewicza, W. Malskiego i E. Bakuna.

Zebranie wzywa Dyrekcję Centralnej Kasy Spółek Rolniczych do:

- 1) Rozważenia możliwości przyjmowania wkładów w efektywnych dolarach i złotych przez lepiej zorganizowane kasy Stefczyka, które za pośrednictwem Centralnej Kasy lokowałyby je na dogodnych warunkach kredytu reportowego w Banku Polskim, który zwiększyłby w ten sposób swe zapasy walutowe i rozszerzył swe podstawy emisyjne.

- 2) Rozważenia możliwości konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych na kredyt długoterminowy, ewentualnie za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego, którego 8 proc. listy zastawne, powinny uzyskać prawo lombardowania w Banku Polskim.

- 3) Zwrócenia się do władz rządowych ażeby polityka skarbowa i kredytowa Państwa była dostosowana do potrzeb i możliwości płatniczej rolników. Terminy płatności bowiem wyznaczone na jesień przyczyniają się do wysprzedania plodów rolnych za bezcen.

- 4) Stanowczego żądania, by wszelkie kredyty dla drobnego rolnictwa przeznaczone za wyjątkiem kredytów specjalnych (meljoracje hodowlane i t. p.) rozdzielane były przez własne instytucje kredytowe drobnego rolnictwa t. j. przez Kasy Spółdzielcze.

- 5) Będąc zdania iż sposób kredytowania na krótkie terminy jest absolutnie niedrowsy dla rolników, domagamy się ażeby kredyt krótkoterminowy dla rolnictwa był zasadniczo jednorozowy.

- 6) Uważamy, że zmniejszenie stopy dyskontowej jest koniecznością dla uzdrowienia życia gospodarczego.

- 7) Prosimy o należytą opiekę i pomoc rolnictwu ziem wschodnich ze strony władz centralnych rządowych i władz Centralnej Kasy, gdyż rolnictwo na naszym terenie jest szczególnie zubożone i gospodarczo upośledzone.

- 8) Zebranie Oddziału Wileńskiego Centralnej Kasy zwraca się z gorącą prośbą do rządu, a szczególnie do p. Ministra Rolnictwa, by zezwolił na przeniesienie opłat pożyczek siewnych, rozdzielonych na teren województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego na jesień r. 1927 przynajmniej częściowo.

- 9) Zebranie członków Oddziału Wileńskiego Centralnej Kasy zwraca się do władz Centralnych Kasy o większą pomoc finansową dla Oddziału Wileńskiego, gdyż z powodu braku funduszy wstrzymany został dalszy rozwój spółdzielczości kredytowej.

Urzeczywistnienie postulatów tych niezawodnie przyczyni się do tego, iż spółdzielnie rolnicze ugruntowując swój byt w naszym kraju, staną się czynnikiem postępu w rolnictwie.

Dlatego też płatnicy podatków będą kierowani przed dokonaniem wpłaty do tego urzędnika, o ile nie dopełnią tego warunku z własnej inicjatywy.

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 15-VI r. b.

I. Waluty		
Dolary St. Zjedn.	10,00	10,02
Funty szterlingi	48,77	48,89
II. Monety		
Ruble złote		5,30
Ruble srebrne		3,20
Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 15-VI		
placono za dolar	10,15	

OKAZJA!

Za bezcen książki FRANCUSKIE sprzedaj tylko do 14 lipca

Olbrzymi wybór!!

20.000 tomów

Z literatury pięknej i różnych dziedzin specjalnych po cenach zniżon. przeszło o 40%

Spieszcie skorzystać!

Księgarnia Słow. Nauczycielstwa Polskiego, Wilno, Królewska № 1

Z IV zjazdu Hygienistów polskich i V lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Wilnie.

1 dzień zjazdu.

Obrazy zjazdu poprzedzone zostały mszą św. celebrowaną w koście św. Jana. Po mszy św. delegaci zebrał się w sali Kolumnowej Uniwersytetu, gdzie p. wice-prez. m. Wilna Łokucjewski zajął obrady zjazdu. Po zagajeniu nastąpiły wybory prezydium, przyczem przewodniczącym został obrany dr Bogucki, zaś sekretarzem generalnym dr Łunkiewicz. Po wyborach nastąpiły mowy powitalne.

Pierwszy zabrał głos p. wojewoda Raczkiewicz, który podkreślił doniosłość zjazdu i życzył mu owocnych i pomyślnych rezultatów. Drugi z kolei przemawiał p. rektor U. S. B. Zdziechowski, następnie p. Łokucjewski i t. d.

Następują odczyty w których prelegenci podkreślają olbrzymią szkodę społeczną jaką powoduje alkohol i nawołują do zwalczania tej klęski społecznej i wskazują na potrzebę koordynacji wysiłków w kierunku wyeliminowania lub w ostatecznym wypadku zmniejszenia spożycia alkoholu.

Bardzo ciekawym był odczyt dra Polaka oparty na dużym i wyczerpującym materiale statystycznym w którym wykazał wysokość sum wydatkowanych na cele zdrowotne przez 3 dzielnice R. P., poszczególne województwa, miasta i wsie. W wyniku tego zestawienia okazało się że najmniejsze dotacje na cele zdrowotne przypadają na Kresy Wschodnie.

Jak wynika z odczytu wydatki na cele sanitarne wynoszą w Polsce ogółem 175.000.000 zł., z czego na miasta wydzielone przypada 76.000.000, na miasta niewydzielone 96.000.000 i na gminy większe 9 mil. (gminy toż same odnośne sumy). Zestawienie według dzielnic przedstawia się następująco: w Poznańskim w 24 roku wydatki na cele zdrowotne na jednego mieszkańca wynoszą 15 zł. 50 gr., w Małopolsce 6,89 zł., w Kongresówce 4,95 zł. i na Kresach Wschodnich 2,29 zł.

Porównanie statystyczne w województwach daje jeszcze dokładniejszy obraz upośledzenia pod względem zdrowotnym Ziemi Wschodnich. W woj. Poznańskim wydatki na jednego osobę wynoszą 18,73 zł., w Łódzkim 5,06 zł., w Wileńskim 1,71 zł. Cyfry te mówią same za siebie. W miastach wydatki na cele zdrowotne na jednego głowę wynoszą 16,45 zł., we wsiach 0,50 zł. Lepszego obrazu zaniedbania wsi nie trzeba. Jeżeli porównamy wydatki w Polsce i w Anglii to dopiero w odpowiednim świetle widzimy jak daleko pod tym względem stoimy w tyle poza Europą. W Polsce na ogół wydatki na ten cel wynoszą na głowę 6,63 zł., w Anglii 171 zł.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły również referaty dra Kozłowskiego o stanie sanitarnym Wileńszczyzny, dra Narkiewicza o stanie sanitarnym w Wilnie. Jeżeli ten ostatni referat był rzeczowym i dał dokładny obraz zaniedbania pod względem zdrowotnym m. Wilna, to referat dra Kozłowskiego nacz. Wydz. Zdrowia województwa wywołał utyskiwaniami na podatki, obciążające własność ziemską conajmniej zdziwienie, tak, iż odnosiło się wrażenie, że referent broni miejscowych zubrów, rękami i nogami odgęgnywujących się od płacenia podatków na rzecz państwa.

Co do części sanitarnej odczytu dra Kozłowskiego, to była to właściwie wzmianka historyczna o rozwoju różnych instytucji sanitarnych miasta, a nie odczyt o stanie sanitarnym m. Wilna.

Dużą wartość naukową posiadały i powszechnie zainteresowanie wzbudziły referaty prof. Karaffa-Korbut i docenta dra Sulca o „Hygienie Pracy”. Temat ten gruntownie opracowany i odnoszący się do niezmiernie aktualnych i doniosłych zagadnień higieny pracy będzie ponownie rozważany na najbliższym zjeździe, który odbędzie się prawdopodobnie w Łodzi.

2-gi dzień zjazdu.

W drugim dniu zjazdu delegaci zjechali od 7 do 10 rano pod przewodnictwem prof. Ruszczyca miasto, poczem o godz. 10-ej nastąpiło wznowienie obrad.

Należy przedewszystkiem podkreślić szlachetną intencję ref. Mikłaszewskiego i dra Borowskiego podnoszących w swoich referatach doniosłe zagadnienie zwalczania gruźlicy.

Prof. Władyczko dał dantejski obraz zaniedbania i braku opieki nad psychicznie chorymi z braku szpitali dla umysłowo chorych i uzdrowisk.

Wogóle wszyscy referenci dochodzili do wniosku, że stan zdrowotny ludności R.P. znajduje się na bardzo niskim poziomie i że akcja w zakre-

sie higieny społecznej jest bardzo mała w stosunku do potrzeb. Jedną z przyczyn tego stanu jest wadliwa organizacja służby zdrowia na terenie R.P. To też najwięcej może ożywić dyskusję wywołał referat prof. Władyczki i dra Brokowskiego p. t. w „sprawie organizacji służby zdrowia w R.P.” Referenci w uzgodnionej rezolucji domagali się skupienia wszystkich agend sanitarnych rozproszonych obecnie po 7 ministerjach w jeden urząd sanitarny świadomy swych obowiązków i odpowiedzialny za zdrowie ludności R.P.

Jednym słowem postawiony był wniosek o wskrzeszenie Ministerjum Zdrowia i jego reorganizacji z odpowiednim budżetem i egzekutywą.

Wniosek ten przeszedł większością głosów przy nieznacznej opozycji i o zapadłej uchwale zjazd postanowił powiadomić telegraficznie p. premiera.

Ważniejsze uchwały zjazdu w ostatecznej redakcji postaramy się dać w najbliższych numerach naszego pisma.

(zdan.)

RURY KAMIONKOWE
(ceramiczne)
dla robót kanalizacyjnych oraz wszystkie artykuły na sezon budowlany oferuje ze składu
Dom Handlowy „Br. CHOLEM”
firma istnieje od r. 1846
ul. Kwiatowa 5, tel. 353 i 919
Dom własny.

GOTOWIZNE w dolarach
w złotych i na procentowanie przyjmuje Wil.Tow.Handl.-Zastawowe (Lombard) Biskupia 12. Gwarancja absolutna 50%

1 ZŁ. KOSZTUJE ZDJĘCIE,
Portret po 4 zł. wykonywa fot. „Rekord”, Wilno, Słopena 5. Wynijcie adres. 543

Z sądów.

Funkcjonariuszka policji — defraudantka skazana na 1 rok domu poprawy.

W ubiegłym roku kancelistka V-go komisariatu Policji Państwowej, Irena Zalecilio popełniła cały szereg nadużyć pieniężnych na ogólną sumę 2260 zł. Sumę tę zdefaudowała ona w ten sposób, że drobne kwoty pieniężne ściągane z mieszkańców, jako kary administracyjne, grzywny i t. d. Zalecilio Irena nie wpisywała tych kwot do książki kasowej i nie przelewała ich do kasy, lecz brała na własny użytek. W czasie popełniania tych defraudacji prowadziła ona życie bardzo wystawne i to zainteresowało przełożonych, którzy po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji ujawnili defraudację. Powędrowała wówczas na Łukiszki i przesiedziała tam 7 miesięcy.

Wczoraj zasiadała ona na ławie oskarżonych. Obrona z urzędu mec. Kulikowski w krótkim przemówieniu starał się dowiedzieć iż wina defraudacji spada w przeważnej mierze na przełożonych Zalecilio, którzy nie śledzili za porządkiem ksiąg kasowych. Sąd jednak był innego zdania, po krótkiej naradzie wydał wyrok, skazując Irenę Zalecilio na 1 rok domu poprawy z zaliczeniem 7 miesięcy aresztu prewencyjnego, przyczem do upamiętnienia się wyroku zastosował w stosunku do niej areszt bezwzględny. (z)

KRONIKA.

Dzisiaj: Bennaona b.
Jutro: Adolfa b.
Wschód słońca—g. 2 m. 43
Zachód „ g. 7 m. 55

Teatr i muzyka.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernadyńskim.** Zespół Artystów Warszawskich w osobach K. Horbowski, H. Stawieckiej, Z. Kosłowskiej, W. Jastrzębca, C. Skoniecznego i Z. Malinowskiego wystąpi w Teatrze Letnim dwukrotnie dziś we środę i jutro w czwartek bm. w mozaice artystycznej „Słomiani wdowcy łącznie się” składającej się z najnowszych sketchów, djałogów, piosenek oraz produkcji tanecznych.

Bilety od 5 zł. do 50 gr. w kasie Teatru Letniego od g. 11—1 i 4—9 w. Początek o g. 8 m. 30 w.

— **„Halka” w Teatrze Letnim.** Dziś t. j. w środę dn. 16 b. m. Wil. Zespół Operowy wystąpi łącznie z orkiestrą symfoniczną w dwuaktowej operze St. Moniuszki „Halka”. Ceny znizone.

— **Występy J. Węgrzyna w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”).** Zapowiedź występów znakomitego artysty Józefa Węgrzyna oraz zespołu Teatru Narodowego wzbudziła wielkie zainteresowanie. Wystawiona zostanie w piątek i sobotę najbliższą najnowsza sztuka Z. Kaweckiego „Ludzie tymczasowi” z udziałem J. Węgrzyna, Pichor-Sitwickiej, Lindorówny, Myszkiewicz, Wrąckiego i innych. Kasa czynna od 5—8 w.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie po-Bernadyńskim.** Jutro — VII koncert popularny. Na sobotę zapowiedziany został wielki koncert w. orkiestry symfonicznej z udziałem znakomitego skrzypka Michała Erdenko.

W KINACH.

Kino Miejskie: „Niesamowity sen” (Przeżycia jednej nocy) opowieść fantastyczna w 10 aktach. Nad program „Dziennik filmowy amerykański Nr. 4”.

Kino „Helios”: „Madame Sans-Gêne” — dramat historyczny w 10 aktach.

Kino „Polonia”: „Jazz-Band” — dramat współczesny w 8 aktach z udziałem uroczej Corinne'y Griffith i Nity Naldi.

Kino „Lux”: „Samochód Nr. 11” — dramat awanturyczny w 6 akt. Nad program komedia w 2 aktach, p. t. „Niedziela na plaży”.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

— **Żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Władysława Mickiewicza.** We czwartek, dnia 17-go bm. w Kościele św. Jana o godz. 10-ej odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Władysława Mickiewicza, profesora honorowego Uniwersytetu Stefana Batorego. Po nabożeństwie o godz. 11-ej w Auli Kolumnowej uroczysty obchód ku uczczeniu ś. p. Władysława Mickiewicza, na który się złożą przemówienia: 1. JM. Rektora Prof. Dr. Marjana Zdziechowskiego, 2. Prof. Dr. Stanisława Pigonia i 3. Prof. Dr. Wincen-tego Lutoslawskiego.

MIEJSKA.

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu w dniu 14 b. m. załatwił m. in. następujące sprawy:

1) Ustosunkował się do treści dotąd niezgodzonych punktów projektu umowy głównej z lekarzami i przekazał ostateczne załatwienie sprawy Komisji Porozumiewawczej;

2) Wyznaczył termin posiedzenia Rady Kasy Chorych na środę dn. 7 lipca b. r. o g. 7 wiecz. w sali obrad Rady Miejskiej;

3) Przyjął do wiadomości referat Dyrekcji w sprawie prac przedwzoborczych do Rady Kasy Ch. i zatwierdził wnioski Komisji Finansowo-Gospod. w sprawie pokrycia kosztów związanych z temi pracami;

4) Udzielił dyrektorowi L. Sokolowskiemu oraz Naczelnemu Lekarzowi W. Maleszewskiemu 6-cio tygodniowych urlopów wypoczynkowych, powierzając zastępstwo Dyrektora Naczelnikowi Wydziału I p. J. Godwodowi, decyzję zaś w sprawie zastępstwa Naczelnego Lekarza odracząc do następnego posiedzenia;

5) Zatwierdził wnioski Komisji Swiadczeń w sprawie warunków leczenia w Lecznicy Ocznej, oraz w paru sprawach, dotyczących świadczeń;

6) Zatwierdził wnioski Kom. Finansowo-Gospod. w szeregu spraw, dotyczących obowiązku ubezpieczenia oraz zatwierdził skierowanie do sądów 3-ch spraw o nieprawne korzystanie ze świadczeń Kasy Chorych;

7) Wydelegował Komisję w składzie Przewodniczącego Zarządu J. Korolca i członków Zarządu Zasztwarta, Frieda i Gradowskiego dla opracowania wniosku w sprawie wykorzystania działki ziemi w Milejszyszkach.

8) Wysłuchał i skierował do poszczególnych Komisji zakomunikowane przez Dyrektora okólniki oraz wyjaśnienia obowiązujące władz nadzorczych.

— **Budowa państwowej szkoły technicznej na Antokolu.** W najbliższych dniach ma się na ul. Holenderskiej na Antokolu rozpocząć budowa gmachu państwowej szkoły technicznej. Przy budowie tej znajdzie pracę cały szereg robotników różnych zawodów. (zd)

Z UNIWERSYTETU.

— **Promocje.** We środę dn. 16 b. m. o godzinie 12 i pół w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących studentów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego: Rudolfa Łotyusza i Jana Zakrzewskiego, Wstęp wolny.

WYSTAWY.

— **Wystawa „Nasze Morze i Rzeki”** otwarta codzienie od godz. 10 rano do 8 wiecz. w lokalu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. ul. Mickiewicza Nr. 13 zawiera następujące działy: marynarka wojenna, marynarka handlowa, drogi wodne śródlądowe, rybołówstwo, sport wodny oraz dział artystyczny.

Całość niezmiernie ciekawa i pouczająca. Rozmieszczenie eksponatów planowe i dostępne, daje możliwość widziwojnego zaznajomienia się z temi dziedzinami, niestety mało znanymi naszym ogółowi. Wysoki smak artystyczny jaki cechuje wystawę stawia ją w rzędzie najudatniejszych imprez propagandowych jakie oglądało Wilno w ubiegłych latach.

Niech każdy nie zwleka i spędzi chwilę na wystawie, a niewątpliwie cel takowej zostanie całkowicie osiągnięty.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Podziękowanie. Koło Polinistów U.S.B. tą drogą pragnie dać wyraz swej niewygasłej wdzięczności względem tych wszystkich, co w jakikolwiek sposób pomagali Kołu spełnić obowiązki gospodarza II-go Ogólnego Zjazdu Związku Kół Polonistycznych P. M. A.

Do grona osób, które swą życzliwością, poparciem i ofiarnością zdobyły serca członków Kola, zaliczyć musimy: p. Bańkowskiego Witolda, Prezydenta m. Wilna, p. Borkowskiego Franciszka, kap. 22 Baonu K.O.P. p. Budrewicza Władysława, Burmistrza m. Trok, p. Budrewicza Wacława, Majora-Dowódcy 22 Baonu K.O.P., p. Chmielewskiego Jana, Naczelnika Wydz. Samorz. Wojew. Wil., p. Gułkowskiego Olgierda, Prof. U. S. B., p. Kozłowskiego dr. Marjana, Naczelnika Wydz. Zdrowia, p. Kordzika dr. Marjana por. 22 Baonu K.O.P., Limanowskiego Mieczysława, Prof. U.S.B., p. Osterwę Juljusza, Dyrektora „Reduty”, p. Ruszczyca Ferdynanda, Prof. U.S.B., p. Hr. Tyszkiewiczów z Zastrocza, p. Witkowskiego Lucjana, Starostę Wil.-Troek, Zespół „Reduty”, Radę miejską m. Wilna i m. Trok, Sejmik Wileński-Troeki i Zarząd Gminy N.-Trok.

SPRAWY SZKOLNE.

7 wolnych posad kierowników szkół 7 klasowych. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego rozpisalo konkurs na 7 wolnych posad nauczycielskich kierowników 7-mio klasowych szkół powszechnych. Kandydaci z ukończonym wyższym kursem nauczycielskim, egzaminem wydziałowym, względnie instytutem pedagogicznym winni się zgłaszać do 1-VIII br. w Kuratorjum. (z)

W Liceum żeńskim im. Filomatów w Wilnie (z prawami szkół państwowych) egzamina wstępne do wszystkich klas odbędą się od 25-28 czerwca włącznie.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie od godz. 9 — 2 p. p. (ul. Żeligowskiego 1—2).

Pieczka nad inwentarzem 1-no klasowej szkoły powszechnej. Władze szkolne wydały zarządzenie by nauczyciele, kierownicy 1-no klasowych szkół powszechnych opuszczający swe stanowiska w wypadkach kiedy jeszcze niema mianowanego nowego kierownika szkoły—zadawali inwentarz urzędnikom gminy, w której dana szkoła się znajduje. Urzędnicy ci są obowiązani mieć pieczę nad powierzonym im inwentarzem. (z)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Przepisy o zabezpieczeniu bezrobotnych umysłowych. Ponieważ bezrobotni umysłowi nie orientują się dokładnie w jakich wypadkach mają oni prawo do ubiegania się o zasiłki i kiedy to prawo tracą, Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej wydało zarządzenie z którego wynika, iż każdy bezrobotny umysłowy, który utracił pracę po 24-II-26 r. i był zatrudniony w przedsiębiorstwie przez 20 tygodni i zgłosił swoje pretensje do zasiłku w PUPP naj-

dalej w ciągu miesiąca od chwili utraty pracy — ma prawo do pobierania zasiłków z tytułu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Bezrobotny umysłowy traci prawo do pobierania zasiłków, gdy nie przyjmie proponowanej mu pracy przez PUPP. lub wogóle nie stosuje się do przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Normy zasiłków są następujące: samotny otrzymuje 30 proc. ostatnio otrzymywanego wynagrodzenia, rodzina z 2 osób 35 proc., z 3—5 osób 40 proc. i ponad 5 osób 50 proc.

Tygodniowa pomoc dla bezrobotnych m. Wilna. W ciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Zarząd Funduszu Bezrobocia wypłacił dla 1312 bezrobotnych ogółem 12356 złotych w formie zasiłków doraźnych i ustawowych.

Rekrutacja robotników rolnych na roboty rolne do Francji rozpocznie się w miejscowym PUPP. przy ul. Zawalnej z dniem 26 czerwca 1926 r. Zgłaszać się należy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Zawalnej 2. Ogółem wyjedzie do Francji kilkudziesięciu robotników. (zd)

5325 bezrobotnych w Wilnie było zarejestrowanych na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w dniu 14-VI—26 r. (zd).

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

V Okręgowy Zjazd delegatów Kół Z. Z. K. Okręgu D. K. P. Wilno, mający się odbyć w Wilnie w lokalu przy ul. Kijowskiej № 19 w dniach 16 i 17 maja r. b. z przyczyn niezależnych od Zarządu Okręgowego Z. Z. K. w dniach powyższych odbyć się nie mógł, wobec czego takowy zostaje zwolony w dniu 20 i 21 czerwca rb. Otwarcie zjazdu nastąpi w dniu 20-VI 26 r. w lokalu przy ul. Kijowskiej № 19 o g. 10 rano.

Towarzystwo przyjaciół Francji. Na zebraniu Towarzystwa w letnim lokalu Klubu Szlacheckiego (góra Trzykrzyska) we środę 16 bm. o g. 8 m. 30, p. Werner Thormagne będzie mówił o nowej książce Georges Bernanos'a „Sous le Soleil de Satan”.

Goście mile widziani.

U MAHOMETAN.

Kancelaria Muftiego Mahometańskiego w Wilnie. Dnia 1 maja r. b. została powołana Kancelaria Muftiego Mahometańskiego w Rzeczypospolitej.

Kancelaria mieści się w Wilnie, przy zauł. Św. Michalskim 5, urzęduje w dni powszednie od godz. 10-iej do 14-iej.

Kancelaria prosi o skierowywanie wszelkich spraw związanych z Kościołem Mahometańskim w Polsce i reprezentacją Jego pod wskazanym adresem. (zd)

U BIAŁORUSINÓW

Instrukcje dla Okręgow. Rad Szkolnych. W związku z zatwierdzeniem przez odnośne władze Statutu „T-stwa Białor. Szkoły” w Wilnie na

całe terytorjum polskie, jest opracowaną i zostanie niebawem wydaną specjalną instrukcją, pouczającą o sposobie zakładania Białor. Okręgowych Rad Szkolnych.

Na podstawie nowego statutu T-wo Białor. Szkoły w Wilnie jest uprawnionem do zakładania prywatnych szkół białor., bibliotek, czytelni i t. p. na terenie województw Nowogródzkiego, Białostockiego i Poleskiego, na terenie których T-wo to dotychczas nie miało prawa działania, bowiem miało statut, obejmujący jedynie teren Wileńszczyzny. (—n)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Premjer Bartel a Wileńszczyzna. Korespondent wileński warszawskiego „Hainta” kreśląc tło czterech procesów w Wilnie Rękociszka, ks. Godlewskiego, b. prokuratora Hurezy-na i „Bruder-Ferein” i analizując bliżej przyczyny, które doprowadziły do powstania tych procesów, w ten sposób kończy swój „List z Wilna”: „Należy się spodziewać, że zarówno w całej Polsce, jak i w naszym kraju zostanie oczyszczone powietrze, którem już wprost niemożliwym jest u nas oddychać. Do tego może się w znacznym stopniu przyczynić przychylny stosunek premjera Bartla do zagadnień narodowościowych i specyficznych potrzeb naszego kraju, co uniemożliwiłoby powstanie takich procesów, które są najwyższym wyrazem specyficznych stosunków panujących na kresach.

Prof. Bartel, który bawił podczas zeszłego lata w Wilnie u swego przyjaciela pośła Ludwika Chomińskiego (zresztą znanego ze swego pozytywnego stosunku do narodowych zagadnień żydów) miał możność na miejscu zapoznać się z bolączkami naszego kraju.

Obecny premjer p. Bartel wypowiedział się w rozmowach prywatnych, jako też w referacie za wprowadzeniem najszerszych praw dla mniejszości narodowych, jako też największych reform społecznych.

WYCIECZKI.

Wycieczka rolnicza na Pomorze. W dniu 22-go b.m. o godz. 17 wyjeżdża 2-tygodniowa wycieczka rolnicza na Pomorze, do Poznańskiego i Liskowa, Koszty przejazdu wynoszą około 120 zł prócz utrzymania.

Nieliczne zgłoszenia przyjmują do dnia wyjazdu Związek Kółek i Organizacji Rolniczych z Wileńskiej Wilno, W. Pohulanka 7, tel. 7 84.

Wycieczka do Rygi. W związku z organizowaną wycieczką krajoznawczą do Rygi i wybrzeża bałtyckiego, zainicjowaną przy poparciu p. konsula Lotewskiego z okazji mającego się odbyć tam święta śpiewu i muzyki oraz wystawy rolno-przemysłowej, Oddział wileński Polsk. T-wo Krajoznawczego komunikuje, że lista uczestników, z powodu ograniczenia ich liczby do 40, zostanie zamknięta o godz. 10-iej w dniu dzisiejszym.

Osoby zapisane na listę mają do tejże godziny dostarczyć w miejsce zapisu dowody osobiste (obywatelst-

wo polsk.), niezbędne w celu uzyskania zbiorowego paszportu zagranicznego; niedopełnienie bowiem tego warunku spowoduje skreślenie z listy uczestników.

Wyjazd nastąpi w piątek dn. 18 bm. o godz. 8 m. 25 rano, pociągami pośpiesznym, z miejsca zbiórki na dworcu kolejowym, wyznaczonej punktualnie na godz. 7 m. 30.

Z ramienia Polsk. T-wo Krajoznawczego, wycieczkę poprowadzi p. Leonard Chociński.

ROZNE.

Chór Echo. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie że chór Echo, istniejący od kilku miesięcy w Wilnie pod dyktando prof. Wł. Kalinowskiego, śpiewał bezinteresownie na Akademii w dn. 9.VI. ku czci Prezydenta i 13.VI. na uroczystości Przyniesienia Wojakowego.

Dochód z festynu Kolonji etnicznej i Obozów Harcerskich. Dochód z Festynu, który odbył się w ogrodzie Bernardyńskim w dn. 13 czerwca b. r. wyniósł 1081 zł. 20 gr. Po odliczeniu kosztów organizacyjnych w sumie 213 zł. 30 gr. czysty zysk stanowi suma 867 zł. 90 gr.

Suma powyższa została podzielona na połowie między: T-wo Kolonji Letnich i Koło Przyjaciół Harcerzy „Czarnej Trzynastki”. (zd)

Nowa placówka. W dniu 15 b. m. ks. Kulesza poświęcił jadalnię i kawiarnię przy ul. Tatarskiej 24. Urządzona nowoczesnie w stylu amerykańskim pod kierunkiem wybitnych sił fachowych.

Dewizą tej placówki są ceny bardzo tanie na wszystkie artykuły.

Z POGRANICZA.

Pograniczne przepustki rolne. Od pewnego czasu w związku z sezonem robót rolnych na pograniczu polsko-litewskim panuje ożywiony ruch pograniczny. Z jednej i z drugiej strony przepuszczani są przez granicę rolnicy ze specjalnymi przepustkami rolnymi, które upoważniają ich na obcym terenie (Litwinów w Polsce i Polaków w Litwie) uprawiać rolę należącą do danego obcego poddanego. Na samym pododcinku Orany na podstawie przepustek rolnych przekroczyły granicę z Polski do Litwy i z powrotem 52 osoby oraz z Litwy do Polski i z powrotem 38 osób. Na odcinku Druskieniki przekroczyły granicę z wspomnianymi przepustkami z Polski do Litwy 115 osób i z Litwy do Polski 66 osób.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 14 b. m. Michał Jewskiej, (Szkaplerza 12) podczas trenowania się do skoku, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu. Jewskiej Pogotowie Ratunkowe—odwiozło do szpitala Św. Jakóba.

Zamach samobójczy. W dniu 14 b. m. w godz. popołudniowych Boruch Rabinowicz lat 21, (ul. Subocz 29) w celach samobójczych wyskoczył z okna 4 piętra, ponosząc przytem ogólne obrażenie ciała. Desperata Pogotowie Ratunkowe odwiozło do szpitala żydowskiego. Dochodem ustalono, że Rabinowicz jest chory umysłowo.

Kradzieże. W dniu 12 b.m. Kazimierz Stobkowskiej, Lwowska 14, z zamkniętej piwnicy za pomocą oderwania zamka—skradziono 84 kg. mięsa, wartości 250 złotych.

Na prowincji.

Powieszanie. W dniu 13 b. m. w folw. Einokumpie, gm. Mejszagońskiej, pow. Wil. Trockiego powieszono się Kazimierz Popławski, lat 70.

Podrutek. W dn. 5 bm. w wozie pod krzakami około wsi Dziemieszki, gm. mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego, znaleziono podrutek pici męskiej.

Zaginienie. W dn. 2 bm. zaginął Bazyli Trubacz, lat 30, mieszkaniec wsi Słiske, gm. kościeniewskiej pow. wilejskiej. Zachodzi przypuszczenie, że wymieniony popelniał samobójstwo.

Pożary. W dniu 9 b. m. powstał pożar w oddz. II Leśnictwa Płockińskiego, Nadleśnictwa Międzyrzeckiego. Ogień zniszczył las 4 klasy na przestrzeni około 0,5 ha. Pożar ugaszono tegoż dnia. Cech przestępstwa narazie nie ujawniono.

W dniu 11 bm. wybuchł pożar w zaśc. Czyczyski II, gm. i pow. święciańskiego. Spalił się dom mieszkalny i stodoła Michała Burkiłowskiego. Zachodzi przypuszczenie, iż pożar wybuchł wskutek podpalenia.

W dniu 9 bm. wskutek uderzenia piorunu spalił się dom mieszkalny w folw. Antolino, gm. Krasne pow. mołodeczanski. Straty wynoszą 2,350 zł. W domu tym zamieszkiwali dzierżawca Konstanty Leszczyński i gajowy Wincenty Łomowski.

W dniu 8 bm. wskutek niewyjaśnionej przyczyny spalił się dom mieszkalny Aleksandra Kwiatkowskiego, zam. we wsi Bałwaniszki, gm. Holszańskiej pow. osmińskiego.

Kradzież konia. W nocy z 6 na 7 bm. został skradziony z pastwiska kon Srola Stowika, zam. we wsi Boguckie, gm. Mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego. (s)

Sport.

Wilja — Pogoń 0:0.

Rozegrane w ubiegłą sobotę spotkanie powyższych drużyn przyniosło wynik remisowy. Obie drużyny walczyły z wielką ambicją i chęcią zwycięstwa, sama gra stała na poziomie pierwszoklasowym, a niepewny wynik trzymał w ustawicznym napięciu liczną publiczność do końca zawodów.

Pogoń z I rezerwowym, Wilja z rezerwowymi obrońcami. Rozpocząła Pogoń i przez pierwszy kwadrans ma lekką przewagę nad przeciwnikiem, a kilkakrotnie nadążającą się sposobność zdobycia bramki nie potrafił atak wykorzystać. Po tym okresie Wilja coraz częściej bierze na siebie inicjatywę, a gra toczy się ze zmiennym szczęściem. Brak współgrania w ataku u obu drużyn jest widoczny, to też obrońcy mają nieco ułatwione zadanie.

Po przerwie Wilja odrazu bierze inicjatywę w swe ręce i ma do końca zawodów lekką przewagę. Gra wzmagą się coraz bardziej na tempie, doskonali w tym dniu Kotlarski rozbił wszelkie ataki Wilji, dwukrotnie lewe skrzydło Wilji nie potrafiło wykorzystać pewnej sytuacji.

Ataki Pogoni rzadsze, lecz bardziej niebezpieczne, wyjaśnia pewnie bramkarz Wilji. W ostatniej minucie ostry strz. i Leszczyńskiego przechodzi tuż nad go rzeczką. Rogów 4:1 dla Wilji.

Doskonale w tym dniu grający bramkarze Nowak i Proniewicz przyczynili się znacznie do wyniku bezbramkowego, poatem wyróżniali się Kotlarski (Pogoń) i Misura (Wilja) najlepsi gracze na boisku, reszta grała bez zarzutu.

Potęgę należy zachowanie się Sztuinskiego (Pogoń), którego gra brutalna wywołała oburzenie widzów. Sędziował bardzo słabo kap. Waligóra.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Haliny Wierusz Kowalskiej do uznania Redakcji na cele społeczne: Abramowicz Witold 5 zł., Wyszyński Wacław 5 zł., Staniewicz Witold 5 zł., Swiechowski Marjan 5 zł., Krzyżanowski Bronisław 5 zł., Okulicz Kazimierz 5 zł.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

Ogłoszenie.

Wacław Iwanow, urodz. 8 listopada 1878 r. w Wilnie, syn Stefana i Cezarji z Majewskich, urzędnik Izby Skarbowej w Wilnie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Iwanow na Iwanicki.

Wileński Urząd Wojewódzki ponownie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl Art. 4 Ust. z 24 paźdz. 1919 r. (Dz. U.R.P. № 88 poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Min.—stwa Spraw Wewn. zarzuty, które należy podać do Wil. Urzędu Wojew. w przeciągu 90 dni od dnia niniejszego ogłoszenia. Wilno, d. 12 czerwca 1926 r. 557

Za wojewodę (—) Wł. Dworakowski.

H. Niemojewski

„Leczenie płuc”

Cena 1 zł.

Żądać w księgarniach.

Główna sprzedaż J. Niemojewski,

Wilno, Jasna 18, m. 4. Zwierzyniec.

516

H. Niemojewski

Cholekinazowa metoda leczenia

(Choroby na tle złej przemiany materji).

Usuwanie bez operacji i bólu kamieni żółciowych.

Cena 1 zł.

Żądajcie w księgarniach.

GŁÓWNA SPRZEDAŻ: J. Niemojewski Wilno Jasna 18 m. 4 (Zwierzyniec)

P. S. Broszury drukowane w jęz.: polskim, rosyjskim, żydowskim i franc. 554

Uwagde Szan. Publiczności!

Nowootworzona Jadalnia i Kawiarnia

Tatarska 24,

Śniadania, obiady, kolacje, kawa, herbata, mleko zsiadłe z kartofilami, lody i chłodzące napoje. Ceny bardzo niskie. Kuchnia i urządzenie w stylu amerykańskim dostępne do obejrzenia każdemu. 556

Z poważaniem Zarząd.

Pracownia obuwia Kamińskiego

Tatarska 7

przyjmuje obstatunki i reperacje po cenach najtańsz. 553

Zapamiętajcie adres.

Tylko parę ćwiartek wolnych

na dzisiejsze i jutrzejsze ciągnięcie

III Klasy Państw. Lot. Klas. Cena 1/4 zł. 30.

Dom H.-K. „Zachęta” Portowa 14,

tel. 9-05.

Kolektura — Witoldowa 53. 555

Przyjmę na letnisko

na wieś, 3 kil. od stacji

Oszmiana, na bardzo

przystępnych warunkach.

Miejscowość sucha, las

sosnowy. Dowiedz się:

Zarzecze 17, m. 13.

Potrzebny

zdolny, inteligentny

akwizytor.

Zgłaszać się do admin-

istracji „Kurjera

Wileńskiego”. 540

Agentury „Kurjera Wileńskiego“:

Agentury „Kurjera Wileńskiego“:			„RUCH” Księgarnie kolejowe.		
Duniłowicze A. Szumski, sklep.	Głębokie A. Adler, sklep „Kultura” ul. Zamkowa.	Kowel Kiosk czasopism „Polonia”, Łucka 7	Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	Landwarów Stanisław Gwiazdździński, Koncesjonowane Biuro Podań	Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka”.
Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.	Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20.	Postawy Bańkowski Olgierd, Wileńska 7.	Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego.	Stołpce Marjan Ziótek, stacja kolejowa.	St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny.